

Sygn. akt I ACa 1199/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Hanna Muras

Sędzia SO (del.) Marcin Kołakowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T., J. T. i D. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 stycznia 2014 r.

sygn. akt II C 589/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od D. T. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;***

3. ***zasądza solidarnie od K. T. i J. T. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w (...) spółki akcyjnej z siedzibą w R. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1199/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014 r., Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w W. oddalił powództwo:

- K. T. i J. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w R. o zapłatę kwoty 575.064,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę kwoty 383.376,00 zł z ustawowymi odsetkami;

- D. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę kwoty 208.502,00 zł z ustawowymi odsetkami,
- K. T. i J. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w R. o zapłatę kwoty 539.318,52 zł z ustawowymi odsetkami i przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę kwoty 127.981,80 zł z ustawowymi odsetkami

oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanych koszty procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu na następujące ustalenia i rozważania.

Decyzją nr (...) z dnia 30 stycznia 1964 roku, adresowaną do poprzednika prawnego pozwanych Spółek, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. ustaliło lokalizację szczegółową na budowę linii napowietrznej 110kV P.

– G. na terenie położonym w ówczesnym powiecie (...). Załącznikiem do decyzji był szkic z przebiegiem linii napowietrznej, oznaczony numerem (...). Przed 30 stycznia 1965 roku anulowano załącznik do ww. decyzji oznaczony numerem (...) i sporządzono załącznik nr (...).

Decyzją z dnia 24 marca 1965 roku nr (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. zezwoliło poprzednikowi prawnemu pozwanych

na budowę linii energetycznej 110kV G. – P. na gruntach stanowiących własność prywatnych właścicieli, zgodnie z lokalizacją nr(...). Podstawą prawną decyzji był art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

Odbiór techniczny nowo wybudowanej linii 110 kV P. – G. został dokonany w dniu 25 listopada 1966 roku.

W dniu 14 sierpnia 1996 roku J. T. i K. T. kupili zabudowaną nieruchomość we wsi C., gmina P., stanowiącą działki o numerach ewidencyjnych (...), o łącznym obszarze 3 ha 52 a. Na nieruchomości tej przebiegał gazociąg i linia energetyczna 110kV.

Działki (...) zostały podzielone na działki o numerach (...), w późniejszym czasie działka (...) została podzielona na działki (...).

K. T. i J. T. są nadal właścicielami nieruchomości gruntowej, stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych (...) (powstałe z podziału działki (...)).

W dniu 16 grudnia 2008 roku K. T. i J. T. darowali synowi D. T. zabudowaną nieruchomość, składającą się m.in. z działek (...), położoną we wsi C., gmina P.. W okresie od 14 sierpnia 1996 roku do 16 grudnia 2008 roku K. T. i J. T. pozostawali właścicielami tej nieruchomości.

Przebieg ww. linii energetycznej na działkach nr (...) –(...)położonych w C. odpowiada przebiegowi tej linii uwidocznionemu na załączniku do decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. nr(...) z 30 stycznia 1964 roku – linia energetyczna została wykonana zgodnie z ustaloną lokalizacją szczegółową.

W grudniu 2010 roku J. T., K. T. i D. T. zwrócili się do (...) Spółki Akcyjnej, Oddział (...) o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z działek położonych w C., powstałych z podziału działki o numerze ewidencyjnym (...). (...) Spółka Akcyjna odmówiła powodom wypłaty wynagrodzenia, powołując się na uprawnienie do korzystania z ich nieruchomości wynikające z decyzji z dnia 24 marca 1965 roku o zezwoleniu na budowę linii energetycznej 110kV P. – G..

Sporna linia energetyczna stanowiła składnik majątku Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...) w W.. Przedsiębiorstwo to zostało przekształcone w Zakład (...)

– (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (później – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.).

Ww. Spółka umową z dnia 30 czerwca 2007 roku przeniosła zorganizowany składnik swego majątku, stanowiący przedsiębiorstwo sieciowe (w tym urządzenia służące

do doprowadzania energii elektrycznej), jako wkład do spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., działającej później pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. (...) – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w wyniku łączenia spółek przez przejęcie, została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą

w L.. Z kolei (...) Spółka Akcyjna

z siedzibą w W. została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w R..

W ocenie Sądu I instancji żądania powodów zasądzenia na ich rzecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości w postaci posadowienia napowietrznej linii energetycznej i odszkodowanie za pogorszenie tych nieruchomości były niezasadne i jako takie zostały oddalone.

Sąd I instancji – w oparciu o opinię biegłego geodety, niekwestionowaną przez strony – ustalił, że linia elektroenergetyczna przebiegająca na nieruchomościach powodów została wybudowana przez poprzednika prawnego pozwanej w 1966 roku zgodnie z ustaloną lokalizacją szczegółową, na podstawie decyzji o zezwoleniu na budowę linii energetycznej P. – G., wobec czego wykluczył posadowienie ww. linii elektroenergetycznej jako działanie bezprawne.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny był pogląd powodów zgodnie

z którym decyzja z dnia 24 marca 1965 roku o zezwoleniu na budowę linii energetycznej P. – G. legitymizowała jedynie wejście poprzednika prawnego pozwanych na cudze grunty w celu założenia urządzeń przesyłowych i ich konserwacji i jednocześnie nie uprawnia do trwałego i bezpłatnego korzystania z cudzych nieruchomości, w tym nieruchomości powodów. Jak wskazał Sąd I instancji decyzja z 24 marca 1965 roku została wydana na podstawie art. 35 ówczesnej obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Przepis ten stanowił, że przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem organu do spraw wewnętrznych prezydium powiatowej rady narodowej zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – przewody służące do przesyłania elektryczności,

a także podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów (§ 1) oraz że osobom upoważnionym przez przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (§ 2). Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniósł, że utrwalony jest pogląd, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku

o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości skutkuje nawiązaniem stosunku prawnego o cechach trwałości między inwestorem, a właścicielem nieruchomości, gdyż uprawnia inwestora do zajęcia gruntu i budowy urządzeń przesyłowych oraz zobowiązuje właściciela do udostępnienia gruntu oraz znoszenia działań związanych z zakładaniem tych urządzeń i ich eksploatacją. Trwałość tego stosunku prawnego oznacza, że ww. uprawnienia i obowiązki dotyczą każdorazowego właściciela nieruchomości i każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego będącego następcą pierwotnego inwestora. Skutkiem prawnym wydania decyzji administracyjnej opartej na art. 35 ww. ustawy jest trwałe ograniczenie własności właścicieli nieruchomości, na których to nieruchomościach dana inwestycja infrastrukturalna jest prowadzona. Dopuszczalność ograniczenia prawa własności jest przewidziana w art. 140 k.c.

i większość ograniczeń – tak jak analizowane – ma charakter publicznoprawny

i wynika z przepisów prawa administracyjnego. Zdaniem Sądu I instancji skoro sporna linia elektroenergetyczna została wybudowana na podstawie decyzji administracyjnej o zezwoleniu na jej budowę na gruntach stanowiących własność prywatnych właścicieli, to nie mogły odnieść skutku argumenty powodów o wydaniu tej decyzji i poprzedzającej ją decyzji o ustaleniu lokalizacji szczegółowej z rażącym naruszeniem prawa. Rozdzielenie sądownictwa powszechnego i administracyjnego przejawia się tym, że sąd powszechny jest związany ostateczną

decyzją administracyjną o charakterze konstytutywnym, a stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej wydanej z rażącem naruszeniem prawa można domagać się wyłącznie w drodze postępowania administracyjnego na podstawie art. 156 k.p.a.

Istnienie ww. decyzji – w ocenie Sądu Okręgowego – uprawniało i uprawnia pozwane Spółki do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie koniecznym do istnienia i eksploatacji linii elektroenergetycznej 110kV P. – G., gdyż decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku, wydany w sprawie o sygnaturze III CZP 116/09). Konsekwencją powyższego jest to, że powodowie – jako właściciele nieruchomości obciążeni obowiązkiem znoszenia wybudowania i eksploatacji linii elektroenergetycznej – nie mogą domagać się od pozwanych Spółek ani wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, ani odszkodowania za pogorszenie nieruchomości na podstawie art. 230 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., ponieważ roszczenia oparte o treść tych przepisów powstają tylko wtedy, gdy posiadaczowi nie przysługuje skuteczny względem właściciela tytuł prawny do korzystania z rzeczy.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że przepisy art. 230 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. nie mogą być także stosowane w drodze analogii do oceny wzajemnych praw i obowiązków stron wiążących się z korzystaniem przez pozwane Spółki z nieruchomości powodów, gdyż problematyka odszkodowawcza w odniesieniu do wszelkich strat (w tym – zmniejszenia wartości nieruchomości) związanych ze zgodnym z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń na nieruchomości została wyczerpująco uregulowana w art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, zaś ustalenie należnego odszkodowania odbywa się w postępowaniu administracyjnym.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wnieśli powodowie, zaskarżając wydany wyrok w całości. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję. Nadto wniósł o przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów, które zostały oddalone przez Sąd I instancji.

Powodowie zarzucili, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego tj. art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c., przez niestosowanie tych przepisów, art. 230 przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że reguluje on jedynie stosunki między wścielam, a bezumownym (bezprawnym) posiadaczem rzeczy, oraz art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że skutkiem wydania decyzji administracyjnej opartej na tym przepisie jest trwale ograniczenie własności właściciela nieruchomości oraz że decyzja ta zobowiązuje właściciela do znoszenia działań związanych z eksploatacją urządzeń przesyłowych. Nadto powodowie zarzucili, że wydany wyrok został wydany z naruszeniem przepisów prawa procesowego tj. art. art. 227, 233 § 1 i 228 § 2 k.p.c., przez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwane Spółki pozostają następcami prawnymi Zakładu (...) w Ł. i nierozważenie w tym zakresie zasad sukcesji praw i obowiązków przedsiębiorstw państwowych przy komercjalizacji lub prywatyzacji, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że decyzja z 24 marca 1965 r., stanowi skuteczny tytuł prawny do korzystania przez pozwane Spółki z nieruchomości powodów. Nadto powodowie zarzucili, że Sąd

I instancji błędnie ustalił, że prawo wejścia na nieruchomości powodów, wybudowania na niej linii wysokiego napięcia i niezbędnego korzystania z nieruchomości zostało uregulowane decyzją administracyjną z dnia 24 marca 1965 r., podczas gdy decyzja ta nie zawiera zestawienia zindywidualizowanych adresatów, odwołuje się jedynie do określenia „grunty stanowiące własność prywatnych właścicieli”, a z jej treści nadto wynika, że nie zostali oni zawiadomieni o jej wydaniu, co w konsekwencji skarżących oznacza, że nie doszło do załatwienia sprawy administracyjnej oraz że istnieje decyzja wiążąca organ który ją wydał i strony. Nadto powodowie zarzucili, że Sąd Okręgowy naruszył art. 217 § 3 w związku z art. 227 k.p.c. przez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków dowodowych.

W odpowiedzi na apelacje powodów, pozwane Spółki wniosły o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie były trafne, wobec czego zostały oddalone.

W ocenie Sadu II instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu zaoferowanego przez strony procesu i należycie zgromadzonego materiału dowodowego, które Sąd Apelacyjny zaaprobował i uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy nie naruszył ani przepisów postępowania, ani przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwane Spółki są następcami prawnymi Zakładu (...) w Ł. i Zakładu (...) z siedzibą w W.. Zwrócić uwagę trzeba na to, że decyzją z dnia 24 marca 1965 r., Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. zezwoliła Zakładowi (...) w Ł. na budowę linii energetycznej 110kV G. – P. na gruntach stanowiących własność prywatnych właścicieli zgodnie z lokalizacją. Linia ta została wybudowana i protokołem odbioru z dnia 25 listopada 1966 r., przekazana przez Zakład (...) w Ł. Zakładowi (...) z siedzibą w W.. Sąd Okręgowy zasadnie zatem ustalił, że ww. linia stała się składnikiem majątku Zakładu (...) z siedzibą w W., które zostało przekształcone w Zakład (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., która następnie zmieniła nazwę firmy na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Spółka ta umową z dnia 30 czerwca 2007 roku (k. 135 i nast.) przeniosła zorganizowany składnik swego majątku, stanowiący przedsiębiorstwo sieciowe (w tym urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej), jako wkład do (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., działającej następnie pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została zaś przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L.. Z kolei (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w R.. Powyższe nie było sporne między stronami procesu w toku postępowania przed Sądem I instancji, a następstwo prawne pozwanych Spółek wynika z dowodów z dokumentów, których powodowie w ww. zakresie nie kwestionowali i w postępowaniu apelacyjnym skutecznie nie podważyli. Wbrew zatem zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy sukcesji uprawnień i obowiązków przedsiębiorstw państwowych przy ich komercjalizacji lub prywatyzacji i prawidłowo przyjął, że decyzja z 24 marca 1965 r., stanowi skuteczny tytuł prawny do korzystania przez pozwane Spółki z nieruchomości powodów. Zwrócić przy tym uwagę trzeba na to, że powodowie mimo postawienia ww. ogólnego zarzutu nie tylko nie udowodnili tego zarzutu, nie podważyli poczynionych przez Sąd I

instancji ustaleń, ale nadto nie wskazali w sposób szczegółowy na czym konkretnie polega naruszenie Sądu I instancji. W konsekwencji przyjąć należało, że niezasadny okazał się zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 227, 233 § 1 i 228 § 2 k.p.c.

Sąd I instancji – wbrew zarzutom powodów prawidłowo ustalił, że prawo wejścia na nieruchomości powodów, wybudowania na niej linii wysokiego napięcia i niezbędnego korzystania z nieruchomości zostało uregulowane decyzją administracyjną z dnia 24 marca 1965 r. Wynika to wprost z treści ww. decyzji.

Bez znaczenia dla powyższego pozostaje to, że decyzja ta nie zawiera zestawienia zindywidualizowanych adresatów tj. m. in. danych personalnych poprzedników prawnych powodów, a odwołuje się jedynie do określenia „grunty stanowiące własność prywatnych właścicieli” – bliżej sprecyzowane w załączniku do tej decyzji. Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego to, że z samej treści ww. decyzji nie wynika, że zostali oni zawiadomieni o jej wydaniu, nie stanowi ostatecznego dowodu w tym zakresie, a w konsekwencji tego, że nie doszło do załatwienia sprawy administracyjnej oraz że nie istnieje decyzja wiążąca organ, który ją wydał i strony. Jest to wniosek zbyt daleko idący, a nadto niewykazany (udowodniony). Zwrócić

przy tym uwagę trzeba na to, że sąd powszechny rozpoznający sprawę cywilną nie jest uprawniony do stwierdzania nieważności decyzji administracyjnych, a uprawnienia w tym zakresie mogą być realizowane jedynie w postępowaniu administracyjnym w trybie art. 156 k.p.a., na co zwrócił zasadnie uwagę

Sąd Okręgowy i czego świadomość mają powodowie, którzy skorzystali z tego trybu wnosząc do Wojewody (...) o stwierdzenie nieważności ww. decyzji. Inaczej mówiąc niedopuszczalna jest droga sądowa w postępowaniu cywilnym do stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, co należy do drogi administracyjnej. Do póki nie zostanie stwierdzona nieważność ww. decyzji, do póty wiąże ona sąd cywilny. Jednocześnie postępowanie administracyjne w ww. sprawie nie zostało dotychczas prawomocnie zakończone, a w konsekwencji ww. decyzja nie została wzruszona. Wydanie decyzji o której powodowie poczynili starania nie przesądza przy tym istnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie powództwa, które powodowie zobowiązani będą wówczas wykazać, także z uwagi na podniesione przez stronę pozwaną zarzuty zasiedzenia, czy przedawnienia. Z uwagi na powyższe nie było podstaw do zawieszenia postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Orzecznictwo i doktryna prawa różnie oceniają skutki prawne wydania decyzji administracyjnej opartej na art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (dalej powoływana jako „u.z.t.w.n.”). Wynika to z brzmienia tego przepisu. Uważano, że decyzja oparta na ww. przepisie mogła, albo stanowić o czasowym tylko zajęciu nieruchomości, albo o jej zajęciu trwałym, które z kolei mogło świadczyć, bądź o ograniczeniu prawa własności, bądź o powstaniu obciążenia nieruchomości, na której przewody lub urządzenia były posadowione o treści podobnej do służebności, nazywanej często publiczną.

Najwięcej istotnych argumentów przemawia za trwałym ograniczeniem własności, mającym ustawową podstawę, jaka była przewidywana w art. 28

i nast. prawa rzeczowego z 1946 r. a dzisiaj znajduje się w art. 140 i nast. k.c. Wynika to z ratio przepisów u.z.t.w.n. dających organowi administracyjnemu prawo do wydania decyzji na rzecz przedsiębiorstwa zakładającego przewody lub urządzenia nadziemne lub podziemne, nazywanego obecnie ogólnie przedsiębiorstwem przesyłowym. Przedsiębiorstwo takie, umieszczając na nieruchomościach innych osób linie energetyczną czyniło to na wiele lat. Przepis dający prawo do wydania decyzji, jak w sprawie niniejszej na posadowienie linii energetycznej, jakim był art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. stanowił o ograniczeniu własności nieruchomości przez uniemożliwienie lub zmniejszenie możliwości korzystania z tej jej części, na której została ona posadowiona oraz

obowiązek znoszenia wkraczania na nieruchomość przez przedstawicieli przedsiębiorstwa przesyłowego w celach konserwatorskich, zawsze, gdy to potrzebne, a więc stałego dostępu do linii energetycznej.

W orzecznictwie i popierającej go doktrynie podnosi się, że ograniczenie własności na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, co wiąże się z trwałością stanu, jaki decyzja stwarza, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Takiego rozumienia powyższego przepisu wymaga funkcja, jaką on realizuje. W orzecznictwie łączy się ze sobą trwałe ograniczenie własności nieruchomości spowodowane decyzją z art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n.

ze skutkiem, jakim jest obowiązek udostępnienia nieruchomości w celu przeprowadzenia czynności konserwatorskich, gdy to potrzebne (art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n.), co pozwala uznać to ograniczenie "za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa" (por. postanowienie SN

z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, Lex nr 496363; podobnie wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 410/07, Lex nr 445289). Zgodzić przy tym należy się

z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., wydanej w sprawie III CZP 116/09, że ratio legis przepisów upoważniających

do wydania decyzji administracyjnej w celu umożliwienia tzw. przedsiębiorstwu przesyłowemu wstępu na cudzą nieruchomość w celu założenia, a potem eksploatacji i konserwacji urządzeń służących do przesyłu różnych postaci energii, stanowi nie tylko uprawnienie do wejścia na grunt w czasie zakładania tych urządzeń i ich konserwacji, ale o możliwości realizowania zadań i celów gospodarczych, którym te urządzenia służą. Ograniczenie własności nieruchomości będzie w każdym przypadku tak długo trwało, jak długo dane urządzenie przesyłowe będzie potrzebne do celów, które spowodowały jego zainstalowanie i utrzymywanie.

Z art. 35 u.z.t.w.n. wynika, zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień właściciela. Z ust. 1 tego przepisu wynika, kto i jakie przewody

lub urządzenia może "zakładać i przeprowadzać" na nieruchomości oraz,

że właściciel tej nieruchomości nie może się temu sprzeciwić, a po założeniu przewodów lub urządzeń nie może żądać ich usunięcia przez okres w którym będą gospodarczo użyteczne. Gdyby do pozostawienia przewodów lub urządzeń było potrzebne dodatkowe uprawnienie w decyzji albo jakaś dodatkowa decyzja,

to by o niej od razu postanowiono, tak jak w przypadku dostępu do urządzeń,

co zostało wyrażone w ust. 2 art. 35 u.z.t.w.n. Nadto przepis ten wskazuje na prawo posadowienia przewodów lub urządzeń, bo w innym przypadku dostęp nie miałby czego dotyczyć. Powyższe potwierdza ust. 3 tego przepisu, gdyż dopiero

nie nadawanie się nieruchomości do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na dotychczasowe cele, wskutek założenia przewodów

lub urządzeń, daje podstawę do wywłaszczenia. Z uwagi na powyższe zgodzić należy się w całości z poglądem wyrażonym w ww. uchwale III CZP 116/09,

że „Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.

o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości”.

Nie można przy tym zgodzić się z poglądem powodów, że przyjęcie

ww. poglądu uniemożliwia określenie rodzaju stosunku prawnego między właścicielami

i posiadaczem rzeczy jaki miałby z takiej decyzji wynikać, a zatem jakie normy miałyby go regulować. Odpowiedzi w ww. zakresie udzielił Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu ww. uchwały, którą powodowie jednak tylko wybiórczo zacytowali we wniesionej apelacji.

Zgodzić należy się – co do zasady – z poglądem wyrażonym w powołanej uchwale, że nie ma powodu, aby właścicielowi nieruchomości obciążonej obowiązkiem znoszenia na swojej własności urządzeń przesyłowych, służących wprawdzie interesowi ogólnemu, ale należących do przedsiębiorstwa przesyłowego, odmawiać wynagrodzenia. Posadowienie tych urządzeń jest trwałe,

ale nie nieodpłatne. Zgodnie z art. 36 u.z.t.w.n. właścicielowi nieruchomości przysługuje odszkodowanie za straty wynikłe z działań przewidzianych w art. 35

ust. 1 i 2 tej ustawy. Zakłada się jego ustalenie drogą porozumienia, a w razie sporu określa się je na wniosek zainteresowanego w drodze decyzji administracyjnej.

Jednocześnie w ww. uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że sam pogląd Sądu Apelacyjnego o odszkodowaniu (wynagrodzeniu, odpłatności) należnemu właścicielowi nieruchomości z powodu trwałego ograniczenia prawa własności

jest trafny, jednak wskazywane podstawy prawne (art. 224 – 225 k.c.) są wadliwe. Przepisy o roszczeniach uzupełniających powództwo windykacyjne

(art. 224 – 225 k.c.), niezależnie od tego, czy roszczenia te połączy się tylko z rei vindicatio, czy uzna za możliwe także w razie innego naruszenia własności, mogą mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy posiadaczowi nie przysługuje skuteczny względem właściciela tytuł prawny do korzystania z rzeczy, co łączy się

z bezprawnością. Ograniczenie własności na podstawie decyzji wydanej w oparciu

o art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. – jak wskazał Sąd Najwyższy – nie jest bezprawne,

a dochodzenie odszkodowania za szkody związane z ograniczeniem własności

w związku z tą decyzją nie podlega rozpatrzeniu na drodze sądowej (tak też wyrok SN z dnia 9 marca 2007 r. II CSK 457/06, Lex nr 339717). Zastosowanie przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej lub o roszczeniach uzupełniających może mieć miejsce tylko w odniesieniu do szkód sprzed wydania decyzji administracyjnej (na podstawie art. 35 u.z.t.w.n.), w zakresie nią nie objętych lub w braku decyzji (postanowienie SN z dnia 19 lipca 1977 r. I CZ 81/77,

Lex nr 7968; wyrok SN z dnia 21 marca 1975 r. I CR 85/75, Lex nr 7679; wyrok SN

z dnia 20 marca 2002 r. V CKN 1863/00, niepubl.). Odnosi się to także do innych szkód wyrządzonych podczas lub w następstwie działań określonych w przepisie będącym podstawą decyzji (por. wyrok SN z dnia 21 marca 1975 r. I CR 85/75,

Lex nr 7679 i postanowienie SN z dnia 15 marca 1983 r. IV CZ 15/83, OSNC 1983, nr 9, poz. 146). Wszelkie szkody związane z ograniczeniem własności na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., nie wynikające z przypadków wskazanych powyżej mieszczą się

w odszkodowaniu określonym przez art. 36 u.z.t.w.n. Pogląd ten i wszystkie argumenty przywołane dla jego uzasadnienia podziela także Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę. W niniejszej sprawie powodowie domagali się jednak roszczeń wynikających z wykonania decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 24 marca 1965 r., i posadowienia na gruncie ich poprzedników prawnych linii energetycznej, co znalazło odzwierciedlenie w pozwach wniesionych

w sprawach połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, z tym,

że opierali jej na przepisach kodeksu cywilnego. Do dochodzenia tych roszczeń przewidziana została jednak wyłącznie droga administracyjna (art. 36 u.z.t.w.n.),

zaś przepisy kodeksu cywilnego nie mają do nich zastosowania. W toku postępowania przed Sadem I instancji ustalono jednocześnie w oparciu o opinię biegłego sądowego – co nie było sporne między stronami procesu, że linia elektroenergetyczna przebiegająca na nieruchomościach powodów została wybudowana przez poprzednika prawnego pozwanej w 1966 roku zgodnie

z ustaloną lokalizacją szczegółową, na podstawie decyzji o zezwoleniu na budowę linii energetycznej P. – G.. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy wykluczył posadowienie ww. linii elektroenergetycznej jako działanie bezprawne, czego dalszą konsekwencją było niezastosowanie ww. przepisów prawa cywilnego do roszczeń dochodzonych przez powodów w niniejszej sprawie.

Jednocześnie zgodzić należy się z poglądem, że odszkodowanie o którym mowa w ust. 1 art. 36 u.z.t.w.n., należne właścicielowi nieruchomości obejmuje wszelkie straty związane z założeniem i przeprowadzeniem przewodów lub urządzeń, o czym mowa w art. 35 powyższej ustawy, włącznie ze zmniejszeniem wartości nieruchomości oraz że tak istotny składnik szkody nie mógł znaleźć

się poza pojęciem straty, o której mowa w tym przepisie, zwłaszcza, że w ust. 2

ww. przepisu znalazło się szczególne unormowanie dotyczące strat w zasiewach, uprawach i plonach rolnych. Z kolei, jeśli szkoda okazała się tak znaczna,

że nieruchomość nie mogła być wykorzystywana na dotychczasowy cel, to podlegała wywłaszczeniu, co oznaczało według art. 10 ust. 3 u.z.t.w.n., że gdy była to jedyna działka właściciela miał on prawo do nieruchomości zamiennej.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r. (II CSK 457/06, Lex nr 339717), że użyte w art. 36 u.z.t.w.n. pojęcie "straty" odpowiada temu pojęciu w art. 361 § 2 k.c.,

co oznacza, że chodzi między innymi o zmniejszenie aktywów poszkodowanego właściciela, a zmniejszenie wartości nieruchomości jest właśnie zmniejszeniem, jednego z aktywów, to jest tego, którym jest ta nieruchomość. Stwierdzić przy tym należy, że przepisy u.z.t.w.n. wyczerpująco regulowały problematykę odszkodowawczą w odniesieniu do wszelkich strat związanych ze zgodnym

z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń na czyjejs nieruchomości. W konsekwencji nie ma podstaw do stosowania przepisów kodeksu cywilnego, w tym art. 224 – 225 k.c. ani wprost, ani w drodze analogii. Nie można

ię bowiem dopatrzeć ani luki w przepisach prawa w odniesieniu do należnego odszkodowania, ani takiego podobieństwa między rozpatrywaną sytuacją, a stanami regulowanymi przez art. 224 – 225 k.c., aby zgodnie z zasadami wykładni prawa

móc te przepisy zastosować. Wszelki uszczerbek majątkowy właściciela wynikający

z legalnego korzystania z jego nieruchomości wskutek trwałego posiadania

tam przewodów lub urządzeń przesyłowych podlegał zatem naprawieniu

na podstawie art. 36 u.z.t.w.n. Przyjęcie zapatrywania o trwałym ograniczeniu własności wynikającym z decyzji administracyjnej opartej na art. 35 u.z.t.w.n. oznacza, że do wynagrodzenia należnego właścicielowi nie znajdują zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o roszczeniach uzupełniających, dzięki uznaniu ograniczenia własności za służebność tj. art. 352 § 2 k.c. w związku z art. 222 § 2

i 230 k.c. a przez nie - art. 224 – 225 k.c.

Z uwagi na powyższe niezasadne okazały się zarzuty powodów, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że prawo wejścia na nieruchomość powodów, wybudowania na niej linii wysokiego napięcia i niezbędnego korzystania

z nieruchomości zostało uregulowane decyzją administracyjną z dnia 24 marca

1965 r., oraz zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego przez niezastosowanie przepisów art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c., przez błędną wykładnię przepisu art. 230 k.c. oraz błędną wykładnię art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości i przyjęcie, że skutkiem wydania decyzji administracyjnej opartej na tym przepisie jest trwałe ograniczenie własności właściciela nieruchomości oraz że decyzja ta zobowiązuje właściciela do znoszenia działań związanych z eksploatacją urządzeń przesyłowych. Zostały one oddalone, jako niezasadne.

Konsekwencją powyższego jest także to, że chybiony był także zarzut powodów, że Sąd I instancji naruszył także przepisy art. 217 § 3 k.p.c. w związku

z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powodów. Przeprowadzenie tych dowodów nie wpłynęłoby w żaden sposób na zapadłe rozstrzygnięcie, a jedynie przedłużyło postępowanie przed Sadem I instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie

art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013, poz. 490) mając na uwadze wynik postępowania przed Sądem II instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 2 sentencji wyroku.